

Dziurzyński, Patrycy

Osadnictwo grupowe w majątkach woj. olsztyńskiego w latach 1945-1948 : (ze specjalnym podkreśleniem roli działaczy ruchu ludowego)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 133-156

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PATRYCY DZIURZYŃSKI

OSADNICTWO GRUPOWE W MAJĄTKACH WOJ. OLSZTYŃSKIEGO
W LATACH 1945—1948

(Ze specjalnym podkreśleniem roli działaczy ruchu ludowego)

I.

Zagadnienie osadnictwa na ziemiach odzyskanych stało się w ostatnich latach przedmiotem badań naukowych, niemniej nikt dotychczas nie interesował się osadnictwem grupowym w majątkach, stąd niniejszy artykuł ma charakter pionierski i nie nosi pretensji do całkowitego wyczerpania tematu. W artykule położono nacisk na udział w akcji osadniczej działaczy ruchu ludowego, a tylko marginesowo zaznaczono rolę w niej innych czynników politycznych.

W wyniku sojuszu robotniczo-chłopskiego przeprowadzono na ziemiach dawnych w 1944—1945 r. na podstawie przepisów reformy rolnej parcelację folwarków. Służba rolna i chłopci bezrolni otrzymali działki gruntowe, zaś gospodarstwa karłowate i niepełnorolne upełnorolniono.

Jednak głód ziemi chłopów na ziemiach dawnych (z wyjątkiem woj. poznańskiego i bydgoskiego) zaspokojono w niedostatecznym stopniu, tworząc nadto wiele nowych gospodarstw karłowatych, dalsze zaspokojenie głodu ziemi zgodnie z postulatami ruchu ludowego mogło nastąpić na ziemiach odzyskanych.

W owym czasie, zarówno PPR jak i działacze ruchu ludowego uważali, że struktura rolna na ziemiach odzyskanych powinna być identyczna, jak na ziemiach dawnych i że winna opierać się na pełnorolnych gospodarstwach chłopskich, zaś w administracji państwa powinny pozostać majątki tylko niezbędne jako ośrodki kultury rolnej. Jednak istniały zasadnicze różnice w warunkach rozparcelowania majątków. O ile na ziemiach dawnych problemem było tylko rozparcelowanie majątków, gdyż parcelanci posiadali w zasadzie zabudowania, w przeważnej mierze inwentarz żywy oraz inne środki zagospodarowania, to na ziemiach odzyskanych należało stworzyć warunki do osiedlenia, zapewnić osadnikom zabudowania, minimalny inwentarz żywy i inne środki — maszyny i narzędzia rolnicze, zboże na siew i żywność do pierwszych zbiorów.

W 1945 r. osadnictwo w majątkach ziem odzyskanych było przedwczesne, należało najpierw zasiedlić gospodarstwa indywidualne. Zasiedlenie majątków ziem odzyskanych w 1945 r. stało się przedmiotem obrad Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych w Krakowie. W planie regionalnym, opracowanym przez Radę Naukową, przewidziano zasiedlenie majątków w drodze

utworzenia z nich gospodarstw o przeciętnym obszarze 12,5 ha¹. Na posiedzeniu Rady Naukowej w dniach 30 VII — 1 VIII 1945 r. wiceminister W. Wolski oznajmił, że państwo zamierza zatrzymać na ziemiach odzyskanych 1 milion ha na zaspokojenie potrzeb aprowizacyjnych². Wobec tego, że obszar 8 933 majątków wynosił tam 2 036 410 ha użytków rolnych, pozostawało przeszło milion ha na osadnictwo, do tego jeszcze dochodziły gospodarstwa wielkochołopskie od 50 do 100 ha o obszarze 604 839 hektarów. Wypowiedź Wolskiego wywołała żywą dyskusję, w której zabrali głos naukowcy związani z ruchem ludowym — prof. Wincenty Styś i doc. Stanisław Antoniewicz³. Równocześnie na Radzie Naukowej wygłoszono referaty dotyczące spółdzielni osadniczych i omówiono zasady statutu tych spółdzielni⁴.

Sprawę zagospodarowywania i parcelacji majątków na ziemiach odzyskanych poruszył też w 1945 r. Związek Samopomocy Chłopskiej. Na II zjeździe ZSCh — Stanisław Cieślak, działacz ludowy, omówił dotychczasowy udział ZSCh w akcji osiedleńczej, stwierdzając, że pozostało jeszcze do zasiedlenia 8 200 majątków o ponad 100 ha, które należało rozparcelować, zagospodarować, zabudować, czego mógł dokonać głównie ZSCh w oparciu o swe spółdzielnie. Osadnictwo w majątkach stało się aktualne w 1946 r. Wobec dalszej repatriacji z ZSRR, indywidualne gospodarstwa zarezerwowano dla repatriantów. W związku z tym ókólnik Ministerstwa Ziemi Odzyskanych nr 22, z 4 marca 1946 r.⁵ wstrzymał przesiedlenie rolników, z ziem dawnych.

Realizację osadnictwa w majątkach podjął Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”, który już w deklaracji ideowo-programowej z 18 grudnia 1945 r. zaznaczył, że „zespołom osób, które na ziemiach odzyskanych w obszarach folwarcznych prowadzić chcą spółdzielczą gospodarkę, należy to umożliwić”. Osadnictwo w majątkach poruszyli z działaczami Zarządu Głównego „Wici” — Zygmunt Załęski i Józef Krzyczkowski. W wyniku ich sugestii ukazał się w tygodniku „Wici”, 24 lutego 1946 r. artykuł Michała Jagły, *Sprawa coraz pilniejsza*, poruszający problem osadnictwa parcelacyjnego na gruntach folwarcznych. Artykuł podkreślał, że z uwagi na interes narodowy „Wici” zdecydowało się rzucić cały wysiłek do tej akcji. Następnie 28 lutego 1946 r. członkowie Prezydium Zarządu Głównego „Wici”: Jan Dusza, Michał Jagła i Władysław Jagusztyn złożyli ministrowi ziem odzyskanych, Władysławowi Gomułce memoriał w sprawie osiedlenia około 150 tys. rodzin chłopskich na około 6 tys. folwarkach⁶. Inicjatywa ta była na rękę rządowi, gdyż w ten sposób przychodzono z pomocą w zagospodarowaniu części ziemi folwarczej. Wprawdzie w styczniu 1946 r. utworzono Państwowe Nieruchomości Ziemskie, jednak objęcie przez nie wszystkich majątków było nierealne z powodu niemożności zdobycia robotników polskich. Państwowe Nieruchomości Ziemskie w tym czasie zatrudniały 69 069 robotników, w tym 57 013 Niemców, których musiano repatriować. Rząd nie poruszał osadnictwa w majątkach ze względów politycznych. Partia wielokrotnie oświadczała, że nie zamierza przeprowadzić kolektywizacji, gdyby więc osadnictwo spółdzielczo-parcelacyjne było wysunięte przez rząd, mogłoby to być wykorzystane w walce politycznej

¹ S. Pietkiewicz, M. Orlicz, *Plan regionalny przesiedlenia osadników rolnych na ZO*. Rada Naukowa dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych (dalej RN), I Sesja, zeszyt 3.

² RN I Sesja, zeszyt 2, s. 109.

³ Ibidem, ss. 107 i 108.

⁴ E. Garbacik, *Spółdzielnie osadnicze*, RN, I Sesja, zeszyt 4; II Sesja, zeszyt 2, *Tezy do statutu spółdzielni osadniczej*.

⁵ Dz. Urz. MZO, nr 4, poz. 32.

przeciwko PPR, zaś podjęcie tego zadania przez organizację chłopską usuwało te obawy. Dlatego też minister ziem odzyskanych zaakceptował projekt „Wici” z tym, że do akcji powinny się włączyć inne organizacje młodzieżowe i instytucje społeczne.

Do akcji zgłosiły akces ZSCH i Związek Walki Młodych. Na plenarnym zebraniu Zarządu Głównego ZWM 14—15 marca 1946 r. Aleksander Kowalski podkreślił: „Akcję przesiedlenia na ziemie odzyskane rozpoczęliśmy wtedy, kiedy niektóre legalne obecnie partie przeszkadzały w tej akcji i sabotowały ją. Przesiedliliśmy np. latem i jesienią ubiegłego roku tysiące ZWM-owców z jednego tylko woj. krakowskiego na Śląsk Opolski i Dolny. ZWM „Wici” wystąpił z inicjatywą tworzenia spółdzielni parcelacyjno-osadniczych, witamy inicjatywę i obiecujemy dać wkład swojej pracy w jej urzeczywistnienie”. („Walka Młodych”, 1946, 13 IV).

W wyniku tego odbyło się 18 marca 1946 r. zebranie przedstawicieli zainteresowanych organizacji, które uchwaliło utworzyć przy Ministerstwie Ziem Odzyskanych Radę Społeczną Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego. Do Prezydium weszli W. Wolski jako przewodniczący i ludowcy Stanisław Cieślak z ZSCH — jako wiceprzewodniczący oraz Michał Jagła z „Wici” jako sekretarz. Zebranie przyjęło statut spółdzielni parcelacyjno-osadniczej, opracowany przez Radę Naukową, wprowadzając dla podkreślenia tymczasowości tej formy oraz usunięcia obaw chłopów przed kolchozami — przepis o pięcioletnim okresie trwania spółdzielni⁷. Rada zwróciła się z odezwą do młodych chłopów o gromadne osadnictwo w majątkach. O ile było to możliwe, majątki miały podlegać natychmiastowemu rozparcelowaniu, w przeciwnym razie miały być zagospodarowane i rozparcelowane za pośrednictwem spółdzielni parcelacyjno-osadniczych. Na wezwanie Rady organizowały się na ziemiach dawnych wojewódzkie i powiatowe rady społeczne, które miały wysyłać na ziemie odzyskane delegacje zwiadowcze, a następnie grupy osadnicze. Ciężar pracy spoczywał na inspektorach (wojewódzkich) i instruktorach (powiatowych) wyznaczanych przez „Wici”, ZSCH i ZWM. W dniu 1 listopada 1946 r. istniało 25 inspektorów (11 z „Wici”, 9 z ZSCH, 5 z ZWM) i 117 instruktorów (55 z „Wici”, 42 z ZSCH i 20 z ZWM)⁸. Większość tych działaczy była ludowcami, gdyż i wyznaczani przez ZSCH należeli do ruchu ludowego.

Podstawa prawna akcji osadnictwa w majątkach opierała się na piśmie okólnym Ministerstwa Ziem Odzyskanych i Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z 31 marca 1946 r.⁹ Odpowiedzialność za tę akcję spoczywała na wojewódzkich i powiatowych pełnomocnikach (województwach i starostach), których organem były wojewódzkie wydziały i powiatowe referaty osiedleńcze oraz oddziały PUR. Wytypowanie majątków na osadnictwo należało do urzędów ziemskich.

Przy Zarządzie Głównym „Wici” utworzono Wydział Osadnictwa pod kierownictwem Jana Kołodzieja. W zarządzie wojewódzkim specjalny inspektor kierował 7-osobową komisją, w powiecie inspektor stał na czele pięciosobowej komisji, zaś w gminie działała trzyosobowa komisja¹⁰. W tygodniku „Wici” zamieszczano artykuły i informacje dotyczące osadnictwa w majątkach. W ZSCH utworzono Wydział Osadnictwa z kierownikiem Zenonem

⁶ Wici, nr 9.

⁷ Podana specyfikacja S — bez bliższego określenia dotyczy Archiwum Akt Nowych, zespół Ministerstwo Ziem Odzyskanych. S 1818 — Protokół z zebrania RS OSP.

⁸ S 1809.

⁹ Dz. Urz. MZO, nr 4, poz. 104.

¹⁰ S 1815 — Instrukcja Zarządu Głównego Wici z 2 IV 1946 r.

Tomaszewskim, a „Chłopska Gospodarka” zamieszczała artykuły wstępne dotyczące Ziemi Zachodnich i osadnictwa w majątkach.

W Zarządzie Głównym ZWM istniała komórka zajmująca się osadnictwem na ziemiach odzyskanych, do Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego wydelegowano aktywistów — Władysława Góralskiego i Halinę Sokorską, a w „Walce Młodych” informowano o akcji osadnictwa w majątkach.

Komitet Centralny PPR w okólniku nr 20 z 15 czerwca 1946 r. poparł inicjatywę „Wici”. Okólnik podkreślił, że w ciągu najbliższych miesięcy powinno osiedlić się na ziemiach odzyskanych 250 000 rodzin chłopskich na pełnomolnych, samodzielnych gospodarstwach w folwarkach po dawnych junkrach pruskich. KC PPR postawił przed swymi organizacjami partyjnymi, a w szczególności kołami chłopskimi, pilne zadanie jak najszerzego poparcia inicjatywy „Wici” zagospodarowania ziem folwarcznych w drodze osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego. Masom chłopskim należało szeroko wyjaśnić zasady statutu spółdzielni parcelacyjno-osadniczych i dopilnować ich wykonania w praktyce. Organizacje partyjne zobowiązano do wydelegowania najlepszych aktywistów do wojewódzkich i powiatowych rad osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego i do udziału w pracach związanych z propagandą, werbunkiem i przesiedleniem na Ziemię Zachodnie. Komitety wojewódzkie i powiatowe na ziemiach odzyskanych, a w szczególności instruktorów rolnych, obarczono odpowiedzialnością za wybór przez delegacje majątków dobrze zagospodarowanych, za ich zabezpieczenie, a w szczególności za udzielenie należytej pomocy w zagospodarowaniu się osadników.

Akcja miała na celu najszybsze zagospodarowanie majątków, a nie tworzenie spółdzielni osadniczych. Forma zagospodarowania zależała od decyzji obejmujących majątki. Opisy majątków przeznaczonych dla poszczególnych powiatów znajdowały się w powiatowych radach społecznych. Przed decyzją o przesiedleniu, grupa osób decydujących się na to wysyłała na ziemię odzyskaną wybraną spośród siebie delegację, zwaną też radą parcelacyjną, dla zebrania dokładnych danych co do budynków, gruntów i innych składników oraz rozmiarów pomocy państwowej w majątkach dla nich przeznaczonych. Po powrocie delegacja zdawała szczegółowe sprawozdanie ze swojego rekonesansu.

Rada Społeczna Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego w odezwie do chłopów zwracała uwagę na znaczne przeszkody w zagospodarowaniu majątków: brak zabudowań, brak mierniczych do parcelacji, brak żywej siły pociągowej; a więc osiedlający się powinni liczyć przede wszystkim na własne siły i zasoby. Grupę wyjeżdżającą formował instruktor powiatowy, grupą tą kierowała rada parcelacyjna, czy jeden z wyjeżdżających. W razie braku takiej rady czy przewodnika, rada mogła być powołana później¹¹. Rada parcelacyjna reprezentowała grupę wobec władz starając się o pomoce, kredyty itp. Wszystkie pomoce otrzymywali bezpośrednio osadnicy. Były województwa, w których już przed wyjazdem grupy decydowały się na gospodarowanie w ramach spółdzielni parcelacyjno-osadniczej (woj. krakowskie, rzeszowskie, kieleckie) wybierając przyszły zarząd. Grupy te na ziemiach odzyskanych uważano za spółdzielnie, aczkolwiek nie zostały zarejestrowane w sądach. Natomiast w woj. lubelskim i warszawskim, zasiedlających woj. olsztyńskie, organizowano tylko grupy parcelacyjne.

Po objęciu majątków przez grupy następował prowizoryczny podział

¹¹ Osadnik na ZO, 1946, nr 1 *Instrukcja dla zarządów spółdzielni parcelacyjno-osadniczych i rad parcelacyjnych*; nr 2, *Tryb przekazywania majątków*.

zabudowań i gruntów pomiędzy rodziny. W opisach majątków podawano, ile gospodarstw i o jakim obszarze może być utworzonych z majątków oraz jakie są zabudowania. Zasady podziału zabudowań podano w okólniku Ministerstwa Ziem Odzyskanych nr 96 z 22 sierpnia 1946 r.¹² Przy wprowadzaniu kilku osadników w użytkowanie jednego gospodarstwa, a więc i majątku, należało dokonać od razu prowizorycznego jego podziału. Podział budynków przeprowadzała administracja osiedleńcza. Jako minimalną liczbę izb mieszkalnych dla jednej rodziny uznano pokój z kuchnią (lub dwa pokoje), chyba że osadnicy zgodzili się sami na mniejsze pomieszczenia. Początkowo — ze względu na szczupły inwentarz żywy — podział budynków gospodarczych nie stwarzał problemu. Jeżeli osadnicy nie zgadzali się pomiędzy sobą na podział gruntów — dokonanie prowizorycznego podziału gruntów należało do administracji rolnej. Oczywiście w razie przyjazdu mniejszej grupy od przewidywanej chłonności budynkowej i gruntowej, osadnicy zajmowali lepsze mieszkania i działki gruntowe. Spory rozstrzygała administracja osiedleńcza. Początkowo osadnicy obejmowali tyle gruntów, ile mogli obrobić.

II

Woj. olsztyńskie w planie regionalnym, opartym w dużej mierze na planie regionalnym Rady Naukowej, powiązано z województwem lubelskim i warszawskim¹³ (Zestawienie nr 1). Plan przewidywał zasiedlenie 13.700 gospodarstw z gruntów folwarcznych. Był to jednak plan docelowy, natomiast aktualny plan osadnictwa zależał od wytypowania na ten cel odpowiednich majątków z dostatecznymi zabudowaniami.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych pismem z 15 marca 1946 r. zwróciło się o wytypowanie majątków na cele osadnictwa i sporządzenie ich wykazu, jednak inspekcja przeprowadzona w dniach od 30 maja do 3 czerwca 1946 r. z ramienia Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego stwierdziła¹⁴; że:

- nie informowano dostatecznie aparatu państwowego o akcji, brakowało koordynacji komórek współdziałających w osadnictwie (administracji osiedleńczej i rolnej oraz Państwowego Urzędu Repatriacyjnego);
- zbyt mało majątków przewidziano na osadnictwo, a wiele z nich nie nadawało się na ten cel ze względu na zniszczenie budynków;
- delegacje spotykały się z bałaganem, nie były należycie obsłużone i nie znalazły odpowiednich majątków na osadnictwo.

Wobec takiego stanu, w czasie od 16 do 28 czerwca 1946 r. przeprowadzono typowanie majątków przez ekipę złożoną z trzech inspektorów Ministerstwa Ziem Odzyskanych, jednego inspektora Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, trzech inspektorów Biura Głównego Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego oraz sześciu terenowych inspektorów i instruktorów pod kierownictwem inspektora Czesława Jacyny. Ekipa podzieliła województwo na 5 rejonów i wyznaczyła 17 zespołów na powiaty, włączając 23 miejscowych pracowników. Z opisów należało wyłączyć majątki kluczowe i przeznaczone na cele kultury rolnej pozostające w administracji Państwowych Nieruchomości Ziemijskich. Na cele osadnictwa zamierzano przeznaczać majątki posiadające budynki mieszkalne i gospodarcze dla co najmniej 10 rodzin lub w pobliżu odpowiednie budynki oraz majątki, których

¹² Dz. Urz. MZO, nr 9, poz. 96.

¹³ Dz. Urz. MAP, nr 1, z 31 XII 1946 r.

¹⁴ S 1831/1.

PLAN REGIONALNY WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO

Powiat zasiedlany	Liczba gospodarstw	Powiat zasiedlający	Województwo	Liczba gospodarstw
Braniewo	500	Węgrów	Warszawa	500
Lidzbark	600	Sokołów	"	600
Olsztyn	600	Sokołów	"	100
		Płońsk	"	200
		Gostynin	"	100
		Sochaczew	"	200
Mragowo	930	Ostrów Maz.	"	800
		Gostynin	"	130
Nidzica	730	Ostrołęka	"	730
Ławka	560	Pułtusk	"	560
Susz	1 150	Garwolin	"	550
		Płock	"	400
		Sierpc	"	200
Morağ	1 600	Mińsk	"	700
		Radzymin	"	800
		Działdowo	"	100
Ostróda	1 880	Maków	"	200
		Przasnysz	"	200
		Biłgoraj	Lublin	1 480
Bartoszyce	450	Lublin	"	450
Pisz	650	Łuków	"	650
Giżycko	850	Lubartów	"	850
Pasiek	1 210	Puławy	"	1 210
Kętrzyn	430	Lublin	"	430
Reszel	610	Lublin	"	610
Szczytno	480	Łuków	"	250
		Siedlce	"	230
Węgorzewo	470	Lubartów	"	470
Ogółem	13 700		Ogółem	13 700

grunty potrzebowano do upelnorolnienia gospodarstw indywidualnych. Majątki należało podzielić na trzy grupy: 1 — o najlepszej glebie, odpowiednich budynkach i położeniu, zagospodarowane, bez wątpliwości w sprawie przeznaczenia ich na inne cele; 2 — o gorszej glebie i pewnych brakach, jednak nie przeznaczone na inne cele; 3 — pozostałe majątki.

Przy spisie majątków ściśle współpracował Wojewódzki Urząd Ziemski, jednak nie wszędzie dostatecznie włączyły się powiatowe urzędy ziemskie, np. w Olsztynie, Węgorzewie. Państwowy Urząd Repatriacyjny udzielał w miarę możliwości pomocy przez przydział pracowników i środków lokomocji. Zarząd Okręgu Państwowych Nieruchomości Ziemskich wykazał całkowite zrozumienie ważności prac. Natomiast organizacja referatów osiedleńczych nie była w tym okresie dostateczna.

Osadnictwo w majątkach omówiono na zjeździe starostów 26 czerwca 1946 r. oraz na odprawie komisarzy ziemskich. Przesłane wykazy majątków do Biura Głównego okazały się niekompletne, w szczególności brakowało

majątków wytypowanych na cele kultury rolnej. Dlatego też zażądano sporządzenia przez Wojewódzki Urząd Ziemski i Państwowe Nieruchomości Ziemskie nowych wykazów w pierwszej połowie października¹⁵. (Podobne opisy majątków przeprowadzono na wszystkich terenach ziem odzyskanych).

Według danych Wydziału Osiedleńczego w maju przybyło kilka delegacji zwiadowczych z powiatów: sochaczewskiego, przasnyskiego, gostyńskiego i sokolowskiego, które zarezerwowały kilka majątków. Jednak w tym okresie Państwowe Nieruchomości Ziemskie przeznaczały na osadnictwo majątki nie zagospodarowane i dopiero w końcu maja 1946 r. otrzymały wytyczne przeznaczenia na ten cel majątków zagospodarowanych¹⁶.

Do Ostródy przyjechało w maju 8 delegacji z Przasnysza, które poinformowano o warunkach osadnictwa. Wytypowane przez Powiatowy Urząd Ziemski majątki nadawały się na osadnictwo, zwłaszcza jeśli chodzi o zabudowania. Delegacje na ziemiach dawnych niewłaściwie informowano o rozmiarze udzielanej pomocy w obejmowanych majątkach, dwie delegacje odjechały bez zarezerwowania majątków. W czerwcu przybyło do Ostródy 10 delegacji z Przasnysza i Biłgoraja, wyrażając zgodę osiedlenia na wskazanych majątkach¹⁷. Również Węgorzewo doniosło o pobyście delegacji z Lubartowa¹⁸. W dniu 19 czerwca 1946 r. przyjechała do pow. olsztyńskiego grupa osadników z Sochaczewa bez uprzedniego zawiadomienia o przyjeździe. Dla tej grupy przeznaczono 6 mniejszych majątków zagospodarowanych z dobrymi budynkami, przy czym załoga Państwowych Nieruchomości Ziemskich opuściła majątki. W tych majątkach osiedlono po pięciu osadników, jednak po kilku dniach zostało na dwu majątkach piętnastu osadników, pozostałe cztery majątki narażone były na grabież¹⁹.

Osadnictwo w majątkach i opieka nad osadnikami należała do aparatu osiedleńczego. Naczelnikiem Wydziału Osiedleńczego był Władysław Wach, który starał się właściwie instruować teren. Wydana instrukcja z 6 lipca 1946 r.²⁰ ustaliła tryb załatwiania spraw osadnictwa grupowego i kompetencje poszczególnych organów (Referatu Osiedleńczego, Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Powiatowego Urzędu Ziemskiego, Powiatowego Biura Rolnego). Majątek mógł być przekazany grupie, o ile przybyła przynajmniej połowa osadników ustalona na dany majątek i osadnicy zadeklarowali, że zagospodarują cały majątek. Zasiewy i zapasy podlegały komisijnemu przejmowaniu i oszacowaniu. Referat Osiedleńczy był uprawniony osiedlić w majątku — w razie jego niedostatecznego zasiedlenia — inne osoby lub też przenieść osadników na inny majątek, a ten przekazać Państwowym Nieruchomościom Ziemskim. Również Wydział Osiedleńczy starał się o pomoc budowlaną dla osadnictwa rolnego. Wydział Budownictwa nie wykorzystał jednak kredytów na ten cel, proponował nawet przerwienie kredytów budowlanych w II półroczu 1946 r. ze wsi do miast. Komisja złożona z przedstawicieli Min. Odbudowy i Min. Ziem Odzyskanych uznała — zgodnie ze stanowiskiem Wydziału Osiedleńczego — realne możliwości wykorzystania kredytów na odbudowę wsi²¹. Jednak Wydział Osiedleńczy nie miał dostatecznego aparatu, by przeprowadzać inspekcje w terenie, z drugiej strony w niektórych powiatach obsada referatów osiedleńczych wykazywała poważne braki,

¹⁵ S 1836/7, 10, 18.

¹⁶ S 669/20.

¹⁷ S 669/47, 88.

¹⁸ S 669/108.

¹⁹ S 902/161, S 669/88, 110.

²⁰ S 1815, instrukcja z 6 VII 1946 r.

²¹ S 669/145.

miała niewykwalifikowanych pracowników. Dlatego też nie było można zapewnić osadnikom odpowiedniej pomocy.

Z tych względów zaszła konieczność zorganizowania na ziemiach odzyskanych aparatu opieki nad grupami na majątkach. Zgodnie z uchwałą Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego przy Ministerstwie Ziemi Odzyskanych z 30 lipca 1946 r. wyznaczono w Olsztynie trzech inspektorów z ramienia „Wici”, ZSCh i ZWM oraz zwołano 19 września 1946 r. pierwsze zebranie przedstawicieli organizacji młodzieżowych w celu utworzenia Wojewódz. Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego. Na wniosek W. Wacha postanowiono opracować regulamin Rady i w tym celu wyłoniono komisję w składzie Michała Sokołowskiego z ZSCh jako przewodniczącego, Stelmacha z „Wici” i Sawickiego z Polskiego Związku Zachodniego. W dniu 11 października 1946 r. odbyło się drugie zebranie, na którym komisja przedstawiła regulamin. Jednocześnie wyłonioną komisję uznano za Prezydium Wojewódzkiej Rady Społecznej, jednak Rada ta nie wykazywała żadnej aktywności²².

Inspektorzy osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego byli pozostawieni sobie, gdyż nadzór nad ich pracą należał do Wojewódzkiej Rady Społecznej. Inspektorzy nie mieli stałej siedziby, korzystali z lokalu ZSCh — werandy nie opalanej. Nie było harmonijnej pracy inspektorów z Wydziałem Osiedleńczym i nie było nawet współpracy pomiędzy inspektorami²³. Wprawdzie inspektorzy przeprowadzali kontrole w terenie, ale nie potrafili objąć całościu osadnictwa grupowego; instruktor powiatowy pracował tylko w Giżycku (Łucznanach). Inspektorzy korzystali z danych referatów osiedleńczych, a dane te nie zawsze okazywały się ścisłe. Dlatego też brakowało dokładnej statystyki osadnictwa na majątkach.

Stan opieki i pomocy grupom zależał od aktywności referatów osiedleńczych. W Morażu starosta i Referat Osiedleńczy w miarę możliwości udzielali pomocy grupom. Do 20 listopada 1946 r. 72 rodziny (296 osób) objęły 6 majątków, które otrzymały z UNRRA 28 koni i 10 jajówek. Jednak kłeska myszy zniszczyła zasiewy, osiedleni w większości żyli ziemniakami. Po zasiewach nie posiadali nawet ziemniaków, a nie mogli nabyć żywności ze względu na wysokie ceny rynkowe. W Pasłęku podjęcie do osadnictwa grupowego ze strony wicestarosty i Referatu Osiedleńczego było właściwe. W listopadzie osiedliło się 56 rodzin na 5 majątkach, a siostry znajdowały się w trakcie przejmowania. Mimo braku narzędzi rolniczych i dużych zniszczeń w budynkach (brak szyb), dużego niedostatku — osadnicy zabrali się w pełni zapału do gospodarki na gruntach wydzielonych w toku parcelacji²⁴.

W Suszu osadnicy zajęli w październiku 2 majątki. Od daty zarezerwowania we wrześniu 1946 r. Państwowe Nieruchomości Ziemskie wstrzymały w majątkach wszelkie prace, wykopano tylko ziemniaki dla robotników. Wstrzymano siewy mimo posiadania zboża, skutkiem czego osadnicy po objęciu majątków mogli na 50 ha zaoranych, dokonać siewu tylko na 12 ha. Meble i maszyny oraz narzędzia rolnicze zostały z majątków wywiezione²⁵. Siewy na majątkach zajętych przez osadników wstrzymano z powodu wyczerpania na ten cel kredytów z akcji siewnej. Na skutek interwencji Referatu Osiedleńczego, ZSCh skierował na majątki po 10 dniach traktory,

²² S 1831/133, S 1836/18, 35. Inspektorami byli Wacław de Lambert z ZSCh, Zofia Hastings z ZWM i Kazimierz Krawczyk z „Wici”. W grudniu 1946 r. „Wici” w miejsce Krawczyka wydelegowało Władysława Króla.

²³ S 1842/207, S 1836/43.

²⁴ Ibidem.

²⁵ S 1836/54.

jednak ze względu na spóźniony termin wykonano tylko połowę przewidzianych prac²⁶.

W pow. ostródzkim zostało zajętych 10 majątków: 3 przez 54 rodziny repatriantów, 3 przez 26 rodzin przeniesionych z gospodarstw zwracanych właścicielom, 2 przez 48 rodzin z Makowa, 1 przez 13 rodzin z Biłgoraja i 1 przez 10 rodzin z Przasnysza. Razem w majątkach pracowało 191 rodzin (779 osób), posiadających 54 konie i 86 krów. Na skutek starań Referatu Osiedleńczego osadnicy z Makowa i Biłgoraja otrzymali przydział 46 koni (z Makowa nie przywieziono zupełnie inwentarza żywego). Ponadto jeden majątek zajmowało 15 rodzin mazurskich, dawnych pracowników majątku. W pow. olsztyńskim 4 majątki zajęło 36 rodzin przenoszonych z gospodarstw ludności rodzimej; 2—14 rodzin z Sokołowa, 1—5 rodzin repatriantów i 1—13 rodzin z Sochaczewa (pozostałe majątki zajęte przez Sochaczew w czerwcu zostały opuszczone)²⁷. W pow. lidzbarskim Referat Osiedleńczy niedostatecznie współpracował z Powiatowym Urzędem Ziemskim. Zajęto tam 4 majątki, przy czym Referat Osiedleńczy nie wiedział o zajęciu dwóch majątków²⁸. W pow. giżyckim władze śpieszyły z pomocą osadnikom. 5 majątków zajęli osadnicy z Lubartowskiego, którzy otrzymali po 1—2 konie na majątek. W pow. nidzickim na 4 majątkach osiedlono 62 rodziny z pow. ostrołęckiego²⁹.

W większości więc powiatów zapewniono pomoc dla osadnictwa grupowego ze strony administracji osiedleńczej. Jednak zdarzały się przykłady niewłaściwego ustosunkowania się do osadników. W pow. górowieckim do zarezerwowanego majątku Piasty Małe przyjechało 22 września 1946 r. 9 rodzin ze wsi Alszewnica w pow. radzyńskim. Administracja majątku nie chciała wpuścić ich do zabudowań; 4 rodziny odjechały, a 5 rodzin dostało się do majątku dopiero 28 września. Osadnicy siedzieli w mieszkaniach bez szyb i ram okiennych, bez mebli — zrozpaczeni, bez możliwości wykopania nawet kartofli. Dopiero pod groźbą aresztowania administrator dał zezwolenie na wykopanie kartofli i przysłał stolarza do wstawienia drzwi i okien oraz szyb. Referat Osiedleńczy nie miał kierownika, administracja rolna nie interesowała się osadnictwem w majątkach, starostwie ciągle zmieniani, ze względu na niedostateczny personel i do tego bez kwalifikacji, nie zawsze sobie radzili z trudnościami. Opieki nad osadnikami podjął się Urząd Bezpieczeństwa. Na skutek starań, Zarząd Okręgu Państwowych Nieruchomości Ziemskich polecił przekazać osadnikom majątek z narzędziami rolniczymi i całkowitymi zbiorami, jednak administrator przedtem wywiózł niektóre maszyny i narzędzia rolnicze oraz zapasy zboża³⁰.

Niekiedy przyjeżdżała też niewłaściwa delegacja. Tak, np. delegacja z Ostrowi Mazowieckiej zwiedziła w Mrągowskim w dniu 28 sierpnia 1946 r. 11 majątków, jednak żaden jej nie odpowiadał, gdyż teren był „pagórkowaty” i budynki zniszczone, inne, o dobrej glebie i budynkach nie zniszczonych miały zaprojektowane za małe działki lub też brakowało im inwentarza żywego itp. Protokół kończył się następującym oświadczeniem: „Chętnie każdy z nas by się osiedlił, tylko my chcemy, aby każda z poszczególnych rodzin otrzymała od rządu siłę pociągową oraz inwentarz żywy i martwy, narzędzia rolnicze i działkę przez tamtejszy urząd wyznaczoną oraz dogodną pomieszczenie dla naszych rodzin”. Innej delegacji kierownik Referatu Osied-

²⁶ S 1842/207.

²⁷ S 1836/60, 222.

²⁸ S 1836/60.

²⁹ S 1842/225, S 1836/222.

³⁰ S 1836/26.

leńczego oświadczył, że osadnicy przy zagospodarowaniu majątków powinni liczyć na siebie, a nie na pomoc państwa³¹. W ogóle współpraca Ostrowi Mazowieckiej z Mrągowem nie układała się harmonijnie. Na zarezerwowany majątek Polska Wieś przyjechały 29 sierpnia 1946 r. 3 rodziny, które dopiero po kilku dniach przywieziono do majątku. Administrator sprzeciwiał się oddaniu majątku, gdyż w międzyczasie przekwalifikowano go na ośrodek kultury rolnej³².

Wyniki osadnictwa w majątkach na 31 grudnia 1946 r. przedstawiały się następująco³³:

Powiat	Zajęte majątki		Osadników		Inwentarz żywy	
	liczba	użytki rolne ha	rodzin	osób	koni	krów
Bartoszyce	2	286	16	56	21	21
Braniewo	—	—	—	—	—	—
Górowo	1	278	15	56	—	10
Giżycko	7	1 062	61	270	31	88
Lidzbark	3	402	17	81	5	22
Morań	8	2 579	115	474	20	36
Mrągowo	2	132	11	55	4	11
Kętrzyn	17	2 263	125	441	43	122
Nidzica	12	1 876	140	580	44	116
Olsztyn	5	488	37	194	20	41
Ostróda	10	3 342	193	822	51	126
Pisz	6	586	11	59	16	17
Reszel	1	112	3	10	—	—
Pasłęk	14	1 860	101	397	51	110
Susz	10	3 961	177	771	66	149
Szczytno	6	764	45	220	20	59
Węgorzewo	—	—	—	—	—	—
O g ó ł e m	104	19 991	1 067	4 486	392	928

Mimo ciężkich warunków osadnicy objęli w woj. olsztyńskim w 1946 r. 104 majątki w stosunku do 406 objętych na całych ziemiach odzyskanych. Osadnicy przywieźli stosunkowo więcej inwentarza żywego niż na pozostałym terenie, łącznie 1.320 koni i krów. Na ogół skład delegacji i grup osadniczych był właściwy. W skład ich nie wchodziły osoby przyjeżdżające dla innego celu, np. szabru lub też osoby nie mogące prowadzić gospodarstw. Zaslugę tego należy też przypisać właściwej pracy inspektorów Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego w woj. warszawskim i lubelskim, wyznaczonych przez „Wici”, którzy dopilnowali właściwego składu delegacji i grup.

Na ogół nie było masowego opuszczania majątków przez wszystkich osadników, czy też część rodzin. Wyjątek stanowił majątek Niewodnica (Fischbach), w pow. kętrzyńskim, opuszczony przez grupę osadników z Krzczonowa, pow. lubelski³⁴.

³¹ S 1836/213, S 1834/12.

³² S 1968/56.

³³ S 1831/168.

³⁴ S 1842/225, S 1836/222.

Akcja osadnictwa w majątkach wykazała w 1946 r. szereg niedociągnięć. W woj. olsztyńskim Wojewódzka Rada Społeczna pozbawiona udziału czynnika urzędowego nie mogła rozwinąć swej działalności. Te niedociągnięcia usunięto w dużej mierze na skutek realizacji zarządzenia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z 27 stycznia 1947 r. w sprawie organizacji akcji przesiedleńczej³⁵. W dniu 28 lutego 1947 r. nastąpiła reorganizacja Wojewódzkiej Rady Społecznej. Przewodniczącym został Bohdan Wilamowski-Korolewicz, wicewojewoda; zastępcą przewodniczącego — Michał Sokołowski z ZSCH, a sekretarzem Michał Ostowski, dyrektor Wojewódzkiego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego; ponadto do Prezydium Rady powołano Henryka Ząbka z „Wici” i Zofię Staros ze Związku Walki Młodych. Do Wojewódzkiej Rady Społecznej powołano też kierownika Działu Rolnictwa i Reform Rolnych³⁶.

W woj. olsztyńskim sprawami osadnictwa, w szczególności rolnego, kierowały osoby związane z ruchem ludowym, czynni działacze Stronnictwa Ludowego. Pierwszym naczelnikiem Wydziału Osiedleńczego w 1945 r. był Lucjusz Dura, który został przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej, po nim naczelnikiem został Władysław Wach. W latach 1945—1946 nadzór nad osadnictwem należał do wicewojewody Jerzego Burskiego, prezesa Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Ludowego, a następnie do wicewojewody Bohdana Wilamowskiego, organizatora wszystkich pionów spółdzielczości w woj. olsztyńskim. Sekretariat Wojewódzkiej Rady Społecznej objął Michał Ostowski, dyrektor Wojewódzkiego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej Stronnictwa Ludowego. Dzięki niemu aparat Państwowego Urzędu Repatriacyjnego włączony został do akcji w zakresie osadnictwa w majątkach. Aparat PUR był znacznie rozbudowany i wobec zakończenia repatriacji mógł podjąć się wykonania innych zadań. Nadto wybitny działacz mazurski Gustaw Leyding aktywnie pracował w zakresie repatriacji Niemców oraz weryfikacji ludności rodzimej, ściśle łączących się z osadnictwem rolnym.

Pierwszą czynnością Wojewódzkiej Rady Społecznej było zebranie danych dotyczących osadnictwa grupowego, ułożenie planu pracy inspektorów Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego oraz ich kontrolowanie. Do terenowych rad społecznych na ziemiach odzyskanych należał całokształt opieki i rozmaitych form pomocy dla osadnictwa grupowego. Wykonanie tych zadań uzależniono od zorganizowania powiatowych rad społecznych posiadających odpowiedni autorytet, znających położenie osadników i mających warunki do udzielenia grupom odpowiedniej pomocy. Dlatego też Wojewódzka Rada Społeczna poleciła przystąpić niezwłocznie do organizowania pomocy i rady te powstały do 15 kwietnia 1947 r. w 15 powiatach (z wyjątkiem pow. bartoszyckiego i pasłęckiego). Jednak aktywność powiatowych rad społecznych nie mogła być duża ze względu na brak wykwalifikowanych pracowników oraz ze względu na liczne akcje. Aktywność rad zależała w dużej mierze od instruktorów osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego. Na początku 1947 r. był tylko jeden instruktor w Giżycku. Wojewódzka Rada Społeczna wystąpiła do Biura Głównego o przydzielenie dla województwa co najmniej 8 instruktorów (po jednym na dwa powiaty). Starania te dały w sumie 4 instruktorów (do 1 września 1947 r.) — w Giżycku, Węgorzewie, Bartoszyczach i Pasłęku³⁷.

³⁵ Dz. Urz. MZO, nr 4, poz. 65.

³⁶ S 1819/182.

³⁷ S 1831/135, S 1809/24.

Ciężar pracy przesunął się na Państwowy Urząd Repatriacyjny, który przejął sekretariat Wojewódzkiej Rady Społecznej, sprawozdawczość, nadzór nad pracami instruktorów oraz prowadzenie spraw finansowych i gospodarczych. Dla wykonania tych zadań utworzono zgodnie z zarządzeniem Zarządu Centralnego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego z 22 lutego 1947 r. Referat Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego w Woj. Oddziale i podreferaty Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego w powiatowych oddziałach. Pierwszym ich zadaniem było zaprowadzenie dokładnej ewidencji zasiedlonych majątków z ustaleniem aktualnej chłonności tych majątków oraz chłonności pozostałych majątków przeznaczonych do osadnictwa. Od 1 kwietnia 1947 r. Państwowy Urząd Repatriacyjny objął też załatwianie delegacji zwiedzających. W dniu 9 kwietnia 1947 r. odbyła się wspólna odprawa referatów osiedleńczych oraz powiatowych naczelników Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, a 25 kwietnia odprawa kierowników Podreferatów Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego³⁸.

Plan Państwowych Nieruchomości Ziemijskich na 1947 rok przewidywał zagospodarowanie w woj. olsztyńskim 143 majątków (Kętrzyn — 16; Giżycko — 13; Węgorzewo — 8; Pisz — 6; Reszel — 5; Mrągowo — 16; Olsztyn — 11; Braniewo — 4; Bartoszyce — 7; Ostróda — 7; Susz — 4; Górowo — 4; Pasiek — 14; Nidzica — 2; Szczytno — 2; Lidzbark — 11; Morąg — 11) o ogólnym obszarze 31.190 ha użytków rolnych. W majątkach tych przeprowadzono siewy jesionne na 1.817 ha, a zaorano 298 ha. Jednak Zarząd Okręgu w Giżycku zawiadomił, że nie może wykonać siewów wiosennych z przyczyn od niego niezależnych³⁹.

Na wiosnę rozpoczęły się wzmoczone przyjazdy delegacji i rezerwowanie majątków. Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Olsztynie stwierdził 26 marca 1947 r., że liczba zarezerwowanych majątków przewyższyła dwukrotnie liczbę przewidzianych w 1947 r. do zagospodarowania. To zarezerwowanie nie przesądzało jednak o osiedleniu majątków. Wielu majątków nie zajęto, a oczekiwanie na przyjazd nie pozwalało na przekazanie majątków innym reflektantom. Jesienią 1946 r. 45 rodzin zajęło majątek Gubiawki, o obszarze 800 ha. Osadnicy ci zasieli 200 ha i zaorali 130 ha. Na początku wiosny 1947 r. Powiatowa Komisja Osiedleńcza zażądała od osadników założenia do 28 marca 1947 r. spółdzielni parcelacyjno-osadniczej pod rygorem przekazania majątku z powrotem Państwowym Nieruchomościom Ziemijskim. Przy typowaniu bowiem majątków przewidziano zagospodarowanie większych majątków za pośrednictwem spółdzielni parcelacyjno-osadniczych. Niektóre powiaty uzależniały (niesłusznie) przekazanie tych majątków od założenia spółdzielni. Na skutek tego część osadników opuściła majątek, a pozostali nie mogli zagospodarować majątku zgłaszając nawet chęć przejścia na robotników Państwowych Nieruchomości Ziemijskich. Komisja Osiedleńcza zwróciła się do Państwowych Nieruchomości Ziemijskich by w razie założenia spółdzielni podjęły się wyznaczenia fachowego administratora na koszt osadników⁴⁰. W majątkach osadnicy nie korzystali z fachowej porady rolniczej, a zapewnienie takiego fachowego administratora mogło postawić gospodarke majątków na odpowiednim poziomie.

W ciągu kwietnia 72 majątki objęło 612 rodzin (2.468 osób), przywożąc 582 konie i 1.419 krów, a w maju 62 majątki, 367 rodzin, (1.537 osób)

³⁸ S 1831/137.

³⁹ S 1831/137, 153. Zarząd Centralny PNZ w piśmie z 26 III 1947 r. podał tylko 130 majątków w innym rozbićciu na powiaty — S 902/95.

⁴⁰ S 902/131.

z 182 końmi i 507 krowami. Osadnicy nie korzystali z orki traktorami z powodu wysokiej ceny (2.000 zł za 1 ha orki gruntów uprawianych i 3.000 zł za 1 ha orki odłogów). Potrzebowano kredytu budowlanego dla remontu budynków już zajętych oraz remontu wolnych budynków dla dalszych osadników aż do wyczerpania chłonności gruntowej⁴¹.

W czerwcu rady społeczne nie były aktywne, nie kontaktowano się z nimi ze względu na niedostateczną obsadę instruktorów oraz trudności komunikacyjne. Państwowy Urząd Repatriacyjny przeprowadzał inspekcję swych komórek osiedleńczych, stwierdzając braki i niedomagania w prowadzeniu biurowości oraz małe zainteresowanie się osadnictwem ze strony administracji i organizacji społecznych. W woj. olsztyńskim nie było dotychczas ani jednej spółdzielni parcelacyjno-osadniczej. Dla zachęty do ich zakładania ZSCh przeznaczył 80 koni, rozdzielając po 5—6 koni na powiat. Zadanie to zlecono inspektorom, jednak ze względu na niemożność wykonania go przez nich, podjął się tego zadania ZSCh⁴².

W czerwcu w majątkach zaczęto osiedlać Ukraińców. Osadnictwo w majątkach objęło 30 czerwca 1947 r. 259 majątków zajętych przez 2.395 rodzin (10.227 osób), które przywoziły 1.068 koni i 3572 krowy⁴³. W lipcu, sierpniu i wrześniu nastąpiło największe nasilenie osadnictwa. W lipcu 839 rodzin (3.273 osób) zajęło 107 majątków; w sierpniu 642 rodziny (2.620 osób) 84 majątki, a we wrześniu 896 rodzin (3.370 osób) 70 majątków⁴⁴.

W niektórych powiatach znajdowała się ludność rodzima z powiatu elckiego i oleckiego, która uciekła ze swych gospodarstw w czasie działań wojennych. W pow. kętrzyńskim osiedlono w lipcu 30 rodzin tej ludności w dwóch majątkach, a w sierpniu dalsze 44 rodziny w trzech⁴⁵.

W majątkach w dalszym ciągu osiedlano rodziny ukraińskie (jednak przeważnie w gospodarstwach indywidualnych). Rodziny ukraińskie znajdowały się w bardzo ciężkim położeniu, było bowiem wśród nich wiele osób starszych i niedołężnych, gdyż młodzież w dużej mierze należała do band UPA. Do majątków kierowano przeważnie rodziny słabsze bez inicjatywy, albowiem rodziny bardziej żywotne obejmowały gospodarstwa indywidualne. Aparat akcji siewnej starał się dopomóc tym rodzinom w zasianiu minimalnego obszaru gruntów kierując traktory. Wszystkie powiaty otrzymały zboże siewne, które przede wszystkim przydzielano rodzinom ukraińskim i osadnikom na majątkach. Rodziny te starały się wykorzystać pomoc maksymalnie. Sytuacja tych rodzin wyglądała krytycznie, nie posiadały żywności mimo przydziału kart aprowizacyjnych. Warunki mieszkalne przedstawiały się fatalnie, mieszkania bez drzwi i okien zatykano szmatami, a pomoc budowlana nie ruszyła z martwego punktu⁴⁶.

Na skutek starań Ministerstwa Ziemi Odzyskanych i Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych uzyskano przydział kredytu budowlanego 150 milionów zł i potrzebne materiały budowlane. Już na początku października znaczna liczba potrzebujących rodzin otrzymała pomoc budowlaną, przy czym osadnicy sami przeprowadzali remonty. Na zjeździe w dniach 16—17 października 1947 r. zwrócono uwagę starostom na podjęcie wysiłków w celu dostarczenia wszystkim potrzebującym rodzinom pomocy budowlanej przed

⁴¹ S 1819/16, S 1831/156.

⁴² S 1831/161.

⁴³ S 1831/168.

⁴⁴ Za lipiec S 669/203, S 1831/183, za sierpień S 669/213, S 1831/184, za wrzesień S 669/221.

⁴⁵ S 669/220.

⁴⁶ S 669/208, 213, 222.

zimą i otoczenia większą opieką osadników w majątkach. Kredyt ten (dotacyjny) zwiększono do 180 milionów zł z rozbiciem na: materiały centralnego zakupu — 10 milionów zł; materiały nabywane na miejscu — 125 milionów zł; wykonawstwo budowlane — 33 miliony zł; pozostałe wydatki — 12 milionów zł. Z zasady materiały przydzielano osadnikom, którzy remonty przeprowadzali własnymi siłami lub też przy pomocy robotników wynajętych na własny koszt. Jednak wielu osadników nie mogło tego wykonać, zwłaszcza rodziny ukraińskie. W tych przypadkach wykonawstwo remontów należało przeprowadzać z urzędu. W powiatach: giżyckim, reszelskim, górowieckim, wegorzewskim i braniewskim prace te zlecano spółdzielniom budownictwa wiejskiego ZSch, które zatrudniały około 180 rzemieślników, w pozostałych zaś powiatach architekci powiatowi powierzali wykonanie tych robót stolarniom, spółdzielniom budowlanym i rzemieślnikom. Jednak kredyt 33 milionów zł okazał się za mały, wystąpiono więc o zwiększenie go o 20 milionów zł. Kredyt ten przewidziano głównie na remonty budynków dla około 5.200 rodzin ukraińskich, jednak obejmowano nim i osadników w majątkach. Również dla woj. olsztyńskiego przyznano kredyt w wysokości 220 milionów zł na zakup krów⁴⁷. W końcu 1947 r. położenie osadników w majątkach, zwłaszcza rodzin ukraińskich, uległo znacznej poprawie. Z dużą pomocą pośpieszył PUR przydzielając rodzinom zapomogi po 1.500—2.000 zł⁴⁸.

W sierpniu 1947 r. inspektorzy Biura Głównego RS Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego oraz Departamentu Inspekcji Ministerstwa Ziem Odzyskanych przeprowadzili kontrolę osadnictwa grupowego. Jak każda inspekcja, również i ta zwróciła uwagę przede wszystkim na liczne usterki, które nie były do uniknięcia przy takiej akcji, natomiast nie omówiły, dlaczego mimo takich niedociągnięć potrafiiono w woj. olsztyńskim osiągnąć duże wyniki osadnictwa grupowego. Można to uzasadnić tym, że przeprowadzając inspekcje, nie mając żadnych danych porównawczych, nie mieli i nie mogli mieć perspektywy oceny osiągniętych wyników.

Szczególnie dokładną inspekcję przeprowadzili w dniach 9—28 sierpnia 1947 r. dwaj inspektorzy z Ministerstwa Ziem Odzyskanych⁴⁹. Według oceny inspekcji grupy parcelacyjne rozwijały się tam pomyślnie, gdzie szczęśliwie dobrał się zespół kierowniczy i gdzie powiatowe organizacje społeczne łącznie z władzami okazały właściwe zainteresowanie się i troską o rozwój i dalsze usytuowanie grupy. Początkowo akcję osiedleńczą utrudniała przesadna propaganda na ziemiach dawnych o rozmiarach udzielanej pomocy.

Osadnicy obejmowali w dużej mierze majątki nie obsiane. W pow. bartoszyckim z 37 majątków żaden nie był obsiany, niektórym przekazano pewne narzędzia rolnicze. Cztery majątki rozparcelowano. W Ketrzyńskim z 13 skontrolowanych majątków 5 objęto nie zagospodarowanych i bez inwentarza martwego. W pow. lidzbarskim z 28 majątków 10 przekazano bez zagospodarowania i narzędzi rolniczych. W pow. morąskim z 36 majątków — 15 objęto nie zagospodarowanych, a pozostałe zagospodarowane od 5 do 40%, bez inwentarzy martwych lub z niewielką ich ilością, majątki były rozparcelowane. Z 36 objętych majątków w pow. mragowskim — 13 było częściowo zagospodarowanych, z minimalnym inwentarzem martwym.

Majątki, przekazywane na osadnictwo, były najsłabsze pod każdym względem. Majątki w większym stopniu zagospodarowane nie przekraczały 80 ha użytków rolnych. Wykaz majątków przeznaczonych na osadnictwo

⁴⁷ S 669/231, S 1419/62.

⁴⁸ S 669/281.

⁴⁹ S 1042, sprawozdanie z inspekcji.

STAN OSADNICITWA W MAJĄTKACH W DNIU 30 VI 1947 i 31 X 1947 R.

Powiat	Stan w dniu 30 czerwca 1947 r.						Stan w dniu 31 października 1947 r.					
	liczba majątków	obszar użytków roln. ha	rodzin	osób	koni	krów	liczba majątków	obszar użytków roln. ha	rodzin	osób	koni	krów
Bartoszyce	18	4 933	181	632	93	173	44	10 456	593	2 654	493	758
Braniewo	8	1 256	40	215	28	55	30	4 191	172	748	165	285
Górowo	4	770	31	126	16	37	10	1 893	103	398	97	148
Góżycko	15	2 209	123	552	71	197	39	5 852	424	1 358	239	558
Lidzbark	12	1 381	66	224	19	63	32	3 804	200	747	130	265
Morağ	19	4 520	196	865	67	131	52	9 556	553	2 373	341	609
Mragowo	13	1 370	96	430	39	107	23	2 651	231	993	176	335
Kętrzyn	25	3 333	178	644	61	193	69	11 800	585	2 162	344	686
Nidzica	20	2 959	178	762	63	161	27	5 032	305	1 120	146	299
Olsztyn	10	1 043	74	320	31	75	23	3 036	216	869	198	289
Ostróda	21	6 134	340	1 453	125	302	24	6 855	375	1 591	136	339
Pisz	11	1 116	40	190	28	48	18	2 368	91	449	70	136
Pasiełk	27	4 660	254	1 070	181	374	55	10 046	520	2 123	310	631
Reszel	12	1 507	66	292	40	109	39	4 784	282	1 145	213	435
Susz	26	9 306	389	1 691	136	346	32	10 692	465	1 932	247	554
Szczytno	8	1 036	67	325	33	94	14	1 592	102	503	57	148
Węgorzewo	10	1 073	76	336	37	107	22	2 531	172	758	130	338
O g ół e m	259	48 626	2 395	10 127	1 068	2 572	553	97 139	5 389	21 923	3 492	6 813

posiadał luki zwłaszcza w powiatach wschodnich. Majątki przekazywano bez inwentarzy martwych lub z niedostatecznym inwentarzem martwym, w dużym stopniu zniszczonym; nie przydzielano osadnikom odpowiednich zasobów na siew i wyżywienie. Budynki okazywały się często zdewastowane, nie robiono też nic w kierunku przygotowania ich na przyjęcie osadników, dlatego mieszkali oni w izbach bez szyb i niekiedy spali na podłodze, nawet z braku kuchni gotowali pożywienie na ogniskach, np. w Płesach, w pow. bartoszyckim, w Kamionkach, w pow. reszelskim.

Jesienią 1947 r. nastąpiła zmiana poglądów Komitetu Centralnego PPR odnośnie do parcelacji majątków. PPR żądała powiększenia sektora gospodarki państwowej w rolnictwie, uznając parcelację majątków, będących gotowymi warsztatami pracy, za niepożądaną. W wyniku tego stanowiska międzyministerialna komisja przeprowadziła w listopadzie ponowną segregację majątków. Komisja miała na celu zwiększenie majątków w trwałej administracji Państwowych Nieruchomości Ziemijskich, a zmniejszenie majątków przeznaczonych na osadnictwo. Przy typowaniu przyjęto zasadę, że duże majątki należy przeznaczać dla Państwowych Nieruchomości Ziemijskich, zaś na osadnictwo wytypować majątki mniejsze o dostatecznych zabudowaniach lub też potrzebne do upełnomorlenia indywidualnych gospodarstw. Stosownie do protokołu z 11 listopada 1947 r. przeprowadzono następującą segregację majątków:

Okręg PNZ	Dla PNZ ha	Na osadnictwo ha	Dla innych użytkowników ha	Razem ha
Giżycko	266 368	42 006	706	309 080
Olsztyn	122 616	46 617	8 621	177 854
Ogółem	388 984	88 623	9 327	486 934

W celu zapewnienia Państwowym Nieruchomościom Ziemijskim baz budynkowych dla zagospodarowania obok położonych większych obszarów, postanowiono przenieść osadników nie posiadających aktów nadania z 16 majątków w powiatach: giżyckim, kętrzyńskim, piskim, węgorzewskim, bartoszyckim, braniewskim, lidzbarskim, górowieckim, ostródzkim i pasłęckim⁵⁰. Z punktu widzenia gospodarczego przeniesienie osadników mogło być uzasadnione, jednak miało ujemny wpływ na osadnictwo, tym bardziej, że stało się precedensem dla następnych decyzji dotyczących przenoszenia osadników z gospodarstw, których budynki potrzebowano dla tworzonych spółdzielni produkcyjnych.

W październiku 1947 r. osiedlono w majątkach 493 rodziny (2.053 osoby)⁵¹. Stan osadnictwa w majątkach 30 czerwca 1947 r. i 31 października 1947 r. przedstawia zestawienie nr 2⁵². W dniu 31 grudnia 1947 r. było zajętych 6 majątków przez spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze oraz 651 majątków przez grupy parcelacyjne o łącznym obszarze 118.100 ha, na których osiedliło się 6.458 rodzin (26.981 osób) posiadających 5.202 konie i 8.303 krowy⁵³. W ciągu więc II półroczu osadnicy zajęli 392 majątki, a liczba osadników zwiększyła się o 4.063 rodziny (16.854 osoby).

⁵⁰ S 1826/99 — segregacja nie była dokładna — Wydział Osiedleńczy na 31 XII 1947 r. wykazał zajęte majątki o obszarze 118 100 ha użytków rolnych.

⁵¹ S 669/230.

⁵² Na 30 VI 1947 r. — S 1831/168, na 31 X 1947 r. — S 1844/145.

⁵³ S 51 — sprawozdanie MZO, s. 168 — tabl. 26.

Jednak niezależnie od segregacji, zmierzającej do ograniczenia liczby majątków przeznaczonych na osadnictwo, 1 grudnia 1947 r. nastąpiła likwidacja Biura Głównego Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego przy Ministerstwie Ziem Odzyskanych i przekazanie czynności Departamentowi Osiedleńczemu tegoż ministerstwa⁵⁴. Inspektorów i instruktorów Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego na ziemiach odzyskanych przyjął aparat osiedleńczy, który objął od Państwowego Urzędu Repatriacyjnego sekretariaty rad społecznych. Stało się to zapowiedzią zakończenia osadnictwa w majątkach; aparat osiedleńczy, mający cały szereg zadań zwłaszcza w zakresie przeprowadzenia uwłaszczenia rolnego, nie mógł poświęcić temu rodzajowi osadnictwa większej uwagi. Z tych względów ustała aktywna działalność Wojewódzkiej Rady Społecznej i nadzór nad powiatowymi radami społecznymi, gdyż do tych prac nie wyznaczono w Wydziale Osiedleńczym specjalnego pracownika.

IV

W początkach 1948 r. panowało jednak duże ożywienie osadnictwa w majątkach, albowiem w styczniu 1948 r. jeszcze osiedlono 44 rodziny (186 osób). Ponadto Wydział Osiedleńczy przeprowadzał dobrowolne przeniesienie osadników z majątków zakwalifikowanych dla Państwowych Nieruchomości Ziemskich, np. doprowadził do zawarcia dobrowolnych umów przeniesienia się osadników z czterech majątków w pow. kętrzyńskim, przeznaczonych dla Państwowych Zakładów Hodowli Koni⁵⁵.

Jednak w czerwcu 1948 r. przystąpiono do akcji tworzenia spółdzielni produkcyjnych, co oznaczało w zasadzie koniec osadnictwa w majątkach. Zasadniczym bowiem warunkiem tego osadnictwa była parcelacja majątków, nowa zaś polityka rolna parcelacji takiej nie popierała, wprost przeciwnie, dążyła do scalenia rozparcelowanych majątków i zakładania spółdzielni produkcyjnych, gdyż w tych miejscowościach ze względu na bazę budynkową istniały lepsze warunki do utworzenia spółdzielni produkcyjnych.

We wrześniu 1948 r. Ludwik Konarski z Departamentu Inspekcji Ministerstwa Ziem Odzyskanych, przy pomocy miejscowych pracowników odbył inspekcję osadnictwa grupowego. Inspekcję przeprowadzono w Wydziale Osiedleńczym, Wojewódzkiej Radzie Społecznej oraz w pięciu spółdzielniach parcelacyjno-osadniczych. Zadaniem inspekcji było zbadanie, czy są warunki do założenia spółdzielni produkcyjnych. Według stwierdzeń inspekcji, wśród osadników panowała nieufność do spółdzielczej formy gospodarki; spory i kłótnie w grupach nie przyczyniały się do popularyzacji tego typu spółdzielczości, wreszcie brak specjalnej opieki nad osadnictwem grupowym nie stwarzał zachęty do zakładania spółdzielni.

Zarówno w Wydziale Osiedleńczym jak i Referatach Osiedleńczych brakowało pracowników, do których obowiązków należałaby opieka i pomoc osadnictwu grupowemu. Dopiero od kilku tygodni w Wydziale Osiedleńczym czynności te powierzono P. Aleksandrowiczowi, który przeprowadził inspekcje w dziewięciu spółdzielniach, czy w grupach wytypowanych na spółdzielnie produkcyjne i spowodował udzielenie pomocy w niektórych przypadkach. Miał on za zadanie zorganizowanie w każdym powiecie choć po jednej spółdzielni. Inspekcja wykazała, że uprawę gruntów, zbiorów i zbyt prowadzono kolektywnie w spółdzielniach parcelacyjno-osadniczych: „Ostrowianka”

⁵⁴ S 1818 — protokół posiedzenia z 17 IX 1947 r.

⁵⁵ S 669/285.

w Piatynach, pow. ostródzki; „Ełczanka” w Jaglaku; „Rolnik Mazur” w Niedziałkach oraz „Wyścig Pracy” w Trzeciakach, pow. kętrzyński. Natomiast piąta spółdzielnia „Garwolinianka” w Koliszewie, pow. ostródzki, miała charakter spółki⁵⁶. Spółdzielnie te założono w wyniku dużego wysiłku i pomocy ZSCh. Dla woj. olsztyńskiego przyznano w 1948 r. kredyt w wysokości 23.350 tysięcy zł na potrzeby zbiorowe dla powyższych pięciu spółdzielni oraz spółdzielni „Jedność” w Olszewie, pow. mragowski, ponadto dla czterech grup, które miały założyć spółdzielnie produkcyjne. Jednak tylko czterem spółdzielniom na ich wniosek otwarto kredyt (11.350 tysięcy zł), z czego „Ostrowianka” wykorzystania 1.698.827 zł na zakup sześcioro koni, szesnastu krów i jednego buhaja oraz „Jedność” — 1.100.000 zł na zakup dziewiętnastu krów⁵⁷.

Również uaktywniła się działalność Wojewódzkiej Rady Społecznej. Na posiedzeniu w dniu 6 września 1948 r. pod przewodnictwem wicewojewody B. Wilamowskiego omawiano uaktywnienie powiatowych rad społecznych oraz sprawę pomocy dla dziewięciu spółdzielni i grup. Referował inspektor Piotr Aleksandrowicz⁵⁸.

W listopadzie 1948 r. przeprowadzono segregację majątków, nie będących w administracji Państwowych Nieruchomości Ziemskich. Należało przeznaczyć dla nich wszystkie dotychczas nie zajęte majątki zakwalifikowane na osadnictwo. Przy tej segregacji zakwalifikowano 13 majątków (w powiatach: giżyckim, kętrzyńskim, piskim, reszelskim, bartoszyckim, braniewskim, nidzickim, górowieckim i ostródzkim), z których należało przenieść osadników w celu stworzenia baz budynkowych dla Państwowych Nieruchomości Ziemskich⁵⁹.

Niezależnie od omówionych okoliczności, ujemny wpływ na osadnictwo rolne w ogólności, a w majątkach w szczególności, zaczęły wywierać zwiększone obciążenia podatkowe. Przy wymiarze podatku gruntowego brano pod uwagę tylko obszar nadanego gospodarstwa bez względu na brak inwentarza żywego, zniszczone budynki i niemożność uprawy wszystkich gruntów. Tymczasem tacy osadnicy potrzebowali kilku lat na doprowadzenie gospodarstw do właściwego poziomu. Ale największe obciążenie stanowiło wprowadzenie w 1948 r. społecznego funduszu oszczędności rolnictwa ((SFOR)⁶⁰ w wysokości 100% podatku gruntowego przy podstawie wymiaru 40—100 q żyta; 110% przy 100—130 q żyta; a 130% przy podstawie wymiaru ponad 130 q żyta. Biorąc pod uwagę, że osadnikom w majątkach wydawano akty nadania blisko górnej normy obszarowej 15 ha — ze względu na duży zapas gruntów w majątkach, wszystkie gospodarstwa w majątkach w zasadzie podlegały SFOR, mimo że norma podstawowa dla 1 ha wynosiła w woj. olsztyńskim 6—7 q żyta. Dlatego też prowadzenie gospodarstw w majątkach przy niedostatecznym inwentarzu, zniszczonych budynkach, nie uprawianych gruntach, nie wytrzymywało kalkulacji gospodarczych. Osadnicy dążyli więc do zmniejszenia obszaru gospodarstw do takiej granicy, by podstawa wymiaru nie przekraczała 60 q żyta, a niektórzy zaczęli porzucać gospodarstwa. Ta polityka podatkowa miała na celu ułatwienie zakładania spółdzielni, które opłacały jedynie podatek gruntowy w wysokości 8% podstawy wymiaru bez SFOR.

W czasie od 1 stycznia do 31 października 1948 r. w ramach osadnictwa grupowego przybyło do woj. olsztyńskiego z woj. lubelskiego 569 rodzin

⁵⁶ S 410 — sprawozdanie z inspekcji.

⁵⁷ S 1404/79.

⁵⁸ WAP Olsztyn II/81/30/674/130.

⁵⁹ AAN MAP, S 1185 b/118.

⁶⁰ Dz. U. nr 37, poz. 268 — rozporządzenie RM z 28 VII 1948 r.

Tablica nr 3

STAN OSADNICTWA W MAJĄTKACH W DNIU 1 X 1948 R.

Powiat	Zajęte majątki			Majątki objęte przez			Osiedlono		Przyjużeziono		Przydzielono		
	liczba	obszar ogólny ha	użytki rolne ha	spółdz. parcc. osadn.	grupy parcelac.	rodzin	osób	koni	krów	koni	krów	koni	krów
Bartoszyce	54	14 306	11 657	—	54	681	2 923	602	960	1	—	—	—
Braniewo	40	6 545	6 138	—	40	257	1 100	211	425	—	—	—	—
Górowo	58	9 730	8 337	—	58	487	2 081	472	819	—	—	—	—
Giżycko	27	6 038	4 939	—	27	267	1 215	247	568	10	—	—	—
Lidzbark	115	26 843	25 261	3	112	1 120	4 644	856	1 446	44	15	—	—
Morąg	51	6 928	6 888	—	51	390	1 604	271	514	8	—	—	—
Mragowo	64	12 993	11 250	1	63	639	2 544	537	604	85	9	—	—
Kętrzyn	32	5 161	4 711	1	31	291	1 396	257	381	43	—	—	—
Nidzica	36	7 950	6 091	—	36	410	1 754	386	568	—	—	—	—
Olsztyn	31	4 598	4 140	—	31	271	1 068	223	369	22	—	—	—
Ostróda	48	13 539	10 904	2	46	648	2 466	354	718	47	10	—	—
Pisz	66	13 251	11 843	—	66	704	2 982	587	973	42	11	—	—
Reszel	24	3 297	2 871	—	24	119	563	97	172	11	3	—	—
Pasłęk	46	6 278	5 915	1	45	363	1 574	270	529	26	6	—	—
Susz	51	16 639	12 953	—	51	895	3 949	641	1 181	193	2	—	—
Szczytno	19	3 163	2 081	1	18	156	753	159	207	118	2	—	—
Węgorzewo	45	7 648	6 651	—	45	346	1 566	327	440	—	—	—	—
Ogółem	807	164 907	142 630	9	798	8 044	34 182	6 502	10 874	650	64	—	—

(2516 osób) i warszawskiego 604 rodziny (2753 osoby). Wyniki te, stosunkowo duże, osiągnięto głównie w pierwszym półroczu. We wrześniu i październiku wyjechały na osadnictwo w majątkach z woj. lubelskiego 34 rodziny (134 osoby), a z warszawskiego 28 rodzin (129 osób), mimo że w tym czasie wprowadzono dla osób obejmujących gospodarstwa zapomogi bezzwrotne po 10 tys. zł dla rodziny oraz przyznawano na ziemiach dawnych przed przesiedleniem po 80 tysięcy zł na zakup inwentarza żywego. W ciągu 1948 r. osiedliły się w spółdzielniach parcelacyjno-osadniczych 73 rodziny, a w grupach parcelacyjnych 1483 rodziny⁶¹.

Ogólne wyniki osadnictwa w majątkach woj. olsztyńskiego przedstawiają się następująco:⁶²

- do 30 VI 1948 r. — 7 spółdzielni, 761 grup na 134 800 ha, 7580 rodzin, 31 678 osób, 5259 koni, 9792 krowy;
- do 31 X 1948 r. — 9 spółdzielni, 778 grup, 142 700 ha, 8044 rodziny, 34 182 osoby, 7152 konie, 10 861 krów;
- do 31 XII 1948 r. — 5 spółdzielni, 800 grup, 137 200 ha, 8517 rodzin, 36 023 osoby, 7719 koni, 11 523 krowy.

Szczegółowe zestawienie według powiatów zawiera tablica nr 3⁶³.

Na ziemiach odzyskanych prowadzono też w majątkach tzw. osadnictwo pracowniczo-parcelacyjne. W majątkach zakładano kasy gwarancyjne, w których robotnicy oddawali tytułem wkładów rzeczowych część ordynarii i depu-tatów, a Państwowe Nieruchomości Ziemskie wносиły dopłaty. Po pięciu latach członkowie kas mieli otrzymać gospodarstwa z inwentarzem żywym i martwym⁶⁴. Kas tych jednak nie założono w woj. olsztyńskim; założone na innym terenie zlikwidowano po 1948 r.

* * *

W woj. olsztyńskim w ramach osadnictwa grupowego objęto 805 majątków, tj. 47,3 proc. ogółu majątków, a 37,8 proc. ich użytków rolnych⁶⁵. Wyniki te są znacznie wyższe niż na pozostałych terenach ziem odzyskanych. Na ziemiach odzyskanych bowiem osadnictwo grupowe objęło 2036 majątków, spośród 8933 majątków z 1939 r., a więc 22,8 proc. oraz 17,8 proc. ogółu użytków rolnych.

Jednak osadnicy nie objęli całego obszaru zasiedlonych majątków, pozostały bowiem grunty nie rozdysponowane. Biorąc pod uwagę przeciętny obszar gospodarstw powstałych z majątków 12 ha, można było z nie rozdysponowanych gruntów objętych majątków utworzyć około 3000 gospodarstw. Jednak zasiedlenie tych gospodarstw zależało od kapitalnej odbudowy zniszczonych budynków majątkowych, a zwłaszcza budowy nowych zagrod.

Inicjatywa „Wici” w zakresie osadnictwa w majątkach miała na celu przekonanie do niego chłopów, m. in. poprzez usunięcie obawy przed kołchozami. Cel ten całkowicie osiągnięto w 1946 r. i zimą 1946/1947 r. W 1947 r. można było znaleźć każdą liczbę rolników na to osadnictwo, jeżeli istniały

⁶¹ S 687/461, 481 — AAN MAP S 1185 a/38.

⁶² Na 30 VI 1948 r. S 729 a/39, na 31 X 1948 r. S 51 — sprawozdanie MZO po poprawieniu mylnej liczby osiedlonych ze względu na sumowanie na 8044, na 31 XII 1948 r. S 723.

⁶³ WAP Olsztyn S II/91/30/689.

⁶⁴ Dz. U. MZO, nr 1, z 1947 r., poz. 7 — zarządzenie z 12 XI 1946 r. o osadnictwie pracowniczo-parcelacyjnym.

⁶⁵ Materiały informacyjne Biura Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych i RN I Sesja — zeszyt 2. Procent użytków rolnych ustalono z przeliczenia.

minimalne warunki do tego, zwłaszcza zabudowania i pomoc, udzielana w dotychczasowym rozmiarze. Z czasem działalność organizacji młodzieżowych osłabła, gdyż wystarczał już zorganizowany aparat osiedleńczy. Jednak „Wici” zwrócili uwagę na warunki osiedlonych grup. Członkowie Zarządu Głównego „Wici” — Jan Dusza i Jan Kołodziej — przeprowadzili szczegółową inspekcję spółdzielni i grup w woj. wrocławskim, dzieląc się na łamach „Wici” swoimi spostrzeżeniami. Dusza w cyklu artykułów — „Z chłopskich doświadczeń” — stwierdzał, że zespolone osadnictwo nie miało charakteru tymczasowego, chłopcy bowiem mogli naprawdę współdziałać np. w zakresie wspólnego korzystania z maszyn i narzędzi rolniczych.

W planach osadnictwa grupowego liczone na dużą pomoc Państwowych Nieruchomości Ziemijskich. Okólnik Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z 5 czerwca 1946 r.⁶⁵ stwierdzał, że na osadnictwo w pierwszej kolejności należy oddać majątki obsiane w całości lub w części. Majątki te powinny posiadać budynki mieszkalne i gospodarcze w stanie używalności i nie wymagające większego remontu oraz ewentualnie posiadające dla przyszłej uprawy inwentarz martwy. Udzielanie tej pomocy odbywało się ze szkodą dla trwałej gospodarki Państwowych Nieruchomości Ziemijskich i ze zmniejszeniem ich substancji majątkowej. Do tego zdarzały się przypadki, że osadnicy opuszczali zajęte majątki, które znów przekazywano Państwowym Nieruchomościom Ziemijskim do zagospodarowania.

W woj. olsztyńskim wykonanie tych pomocy było nierealne, ponieważ Państwowe Nieruchomości Ziemijskie znajdowały się tu w najgorszej sytuacji gospodarczej. Na 100 ha użytków rolnych posiadały w 1946 r. tylko 2,1 robotników (1,4 Niemców) w okręgu giżyckim i 2,4 robotników (2 Niemców) w okręgu olsztyńskim, przy przeciętnej 4,5 robotników na obszarze ziem odzyskanych. Jeszcze gorzej przedstawiał się inwentarz żywy, bo na 100 ha użytków rolnych było tylko 0,2 koni i 0,5—0,7 krów⁶⁷. Dlatego też zabieranie z przekazywanych na osadnictwo majątków inwentarzy martwych i zapasów nie wynikało ze złej woli, ale wyrażało troskę o zagospodarowanie majątków pozostających w trwałej administracji Państwowych Nieruchomości Ziemijskich. Grupy obejmowały majątki przeważnie nie zagospodarowane, budynki wymagające remontu, bez maszyn i narzędzi rolniczych.

Mimo krytycznej oceny ze strony inspekcji Departamentu Inspekcji Ministerstwa Ziemi Odzyskanych aparatu osiedleńczego, należy uznać, że aparat ten spełnił w granicach możliwości całkowicie swe zadania. Dotyczy to zwłaszcza komórek Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, które w 1947 r. zajęły się pomocą i nawet osadnictwem, współpracując w tym zakresie z administracją osiedleńczą.

Osadnicy obejmowali majątki nie zagospodarowane, ponieważ mieli zapewnioną pomoc w akcji siewnej przez przydział ziarna siewnego i sadzenia-ków. Wzmianki w sprawozdaniach o niedostatecznej pomocy wyrażały troskę aparatu, czy otrzyma na czas przydział ziarna siewnego. Osadnicy mogli korzystać z kredytów na orkę oraz z orki traktorami z Państwowych Nieruchomości Ziemijskich czy ZSCh, w niektórych przypadkach w formie dotacyjnej. Rodziny nie mające żadnych środków wyżywienia otrzymywały przydział kart aprowizacyjnych, nadto Państwowy Urząd Repatriacyjny udzielał dotacji osadnikom znajdującym się w trudnej sytuacji w wysokości 1500—2000 zł; również Referaty Osiedleńcze miały pewne środki na tę pomoc.

Wyniki osadnictwa zależały jednak w przeważającej mierze od postawy

⁶⁵ Dz. Urz. MZO, nr 6, poz. 105.

⁶⁷ S 902/9 i sprawozdanie PNZ za 1946 rok.

osadników. Osadnicy decydujący się na osiedlenie w majątkach wiedzieli jakie zastaną w nich warunki, wiedzieli też, że pierwsze lata gospodarowania będą ciężkie. Liczyli przede wszystkim na siły własne. Grupy wyjeżdżające związane były ze sobą środowiskiem, węzłami rodzinnymi, udziałem w organizacjach gospodarczych, społecznych itp. Stanowiły one element uświadomiony i bardziej wyrobiony, liczący na współdziałanie w zagospodarowaniu. Mimo że od 1947 r. osadnicy mogli obejmować bardziej atrakcyjne indywidualne gospodarstwa z oddzielnymi budynkami, z narzędziami rolniczymi i nawet urządzeniem domowym, nie opuszczali objętych majątków.

Osadnicy w majątkach uznawali potrzebę współdziałania i gotowi byli zakładać spółdzielnie mające na celu wspólne staranie się o pomoc, budowę itp., jednak z wyłączeniem wspólnej gospodarki. Spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze mogły ograniczać się tylko do niektórych czynności, jak też rozszerzyć swe zadania. W woj. szczecińskim założono 12 spółdzielni budowlano-gospodarczych, przewidując pięcioletni okres trwania oraz wspólną uprawę gruntów. W woj. olsztyńskim początkowo nikt nie zachęcał do zakładania spółdzielni parcelacyjno-osadniczych. Wprawdzie w 1947 r. przystąpiono do zakładania spółdzielni, jednak chłopie nie widzieli w tym żadnej korzyści.

Osadnictwo grupowe w majątkach miało dwa cele, a mianowicie: rozparcelowanie majątków i zagospodarowanie się, a następnie budowę nowych zagród. Osadnicy w majątkach otrzymywali na własność same grunty, natomiast budynki majątkowe do tymczasowego użytkowania. W czasie regulacji osadnikom wydzielano działki siedliskowe, na których mieli przystąpić do budowy przy pomocy państwa. Osadnicy w indywidualnych gospodarstwach otrzymywali budynki za 1/8 część szacunku Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, a więc przy budowie zagród potrzebowano odpowiedniej pomocy państwa. W 1948 r. jeszcze nie mogli oni przystąpić do budowy zagród, aczkolwiek istniały odpowiednie kredyty budowlane. W tym jednak czasie przestano uważać osadnictwo w majątkach za potrzebujące specjalnej pomocy w budowie zagród. Nie zrealizowano więc tak ważnego zadania tej akcji. Na podstawie dekretu z 6 września 1951 r. o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich osadnicy stali się właścicielami zajmowanych budynków, a więc i budynków majątkowych. W wyniku tego powstało na ziemiach odzyskanych wiele współwłasności, dochodzących nawet do dziesięciu i więcej osadników. Inicjatywa osadnictwa grupowego w majątkach ziem odzyskanych, jak też w znacznej mierze przekonanie chłopów na ziemiach dawnych do tego osadnictwa, były zasługą działaczy ruchu ludowego skupionych przede wszystkim w ZMW „Wici”. Również najlepsze ze wszystkich województw wyniki tego osadnictwa w woj. olsztyńskim należy przypisać działaczom ludowym, zajmującym stanowiska związane z tym rodzajem osadnictwa.

Przerzucenie ciężaru pracy i odpowiedzialności za osadnictwo grupowe w majątkach na działaczy ruchu ludowego leżało w interesie PPR, która w ówczesnym czasie uważała za konieczne zagospodarowanie części majątków przez osadników, jednak ze względów politycznych nie uznała za celowe wystąpić w tym kierunku z inicjatywą i wysunąć na czoło swych działaczy, a tylko udzieliła pełnego poparcia dla działaczy ruchu ludowego.

GROUP COLONIZATION ON REAL-ESTATES
IN THE PROVINCE OF OLSZTYN (1946—1948)

Summary

The principal postulate of the peasant movement — to provide land for landless peasants — had been partly realized in 1944—1945 through parcelling of real-estates in the provinces that belonged to Poland before the war. In 1945 when Polish western provinces have been retrieved, it was possible to provide land for more peasants. At first new settlers were being given individual farms on the retrieved territories, but at the beginning of 1946 those have been reserved for repatriates from the U.S.S.R. In this connexion *Wici*, an organization grouping young peasants, approached Władysław Gomułka, then Minister for Retrieved Territories and volunteered to conduct group colonization on real-estates. In March 1946 a special committee for group recolonization of real-estates on the retrieved territories had been set up. To propagate this initiative throughout Poland civic provincial and district committees have been called. Later such civic committees have been set up on retrieved territories in order to assist the colonists.

Several families were being settled on one real-estate, and the land was being divided between them. If for some reason it was impossible to parcel the land stright away, the new colonists formed a parcelling co-operative society for a period not longer than 5 years.

Of all the retrieved territories the Province of Olsztyn was the least suitable for this kind of colonization. It had been retrieved at the beginning of 1945. As before their retreat the Germans have ordered a mass evacuation of civil population, very few people remained there and the majority of real-estates was deserted. During the hostilities and the several months that have elapsed since the liberation the buildings have been destroyed and the land laid uncultivated. The Polish administration being in the state of organization was unable to take care of real-estates.

Elsewhere real-estates chosen for recolonization have been partly rehusbanded by the State Real Estates. In the Province of Olsztyn, however, that was impossible for the lack of manpower. For 100 hectares of land there were 2.1 land workers as an average, out of which 1.4 were Germans to be repatriated. That is why on the majority of real-estate buildings remained in a bad state of disrepair, there were neither live- nor deadstock, and the land laid fallow.

The first reconnaissance parties of the colonizing groups met with greatest difficulties. Not even one real-estate has been chosen for recolonization, the organizations that should carry out the colonization were unable to give any assistance whatever, the records of new settlers were far from complete. Moreover, the reconnaissance parties made excessive demands, this being the result of the actual propaganda. At the beginning of 1947, however, when civic committees for group colonization have been reorganized, proper conditions for colonization were created and the groups of new settlers were given all the necessary assistance. After this reorganization the recolonization of real-estates went on smoothly.

But at the end of 1947 agrarian policy of the Polish Workers' Party underwent a change. It has been decided that real-estates were to become state farms. Some groups of new colonists already settled on real-estates were to be transferred elsewhere in order to provide adequate premises for the new state farms.

In June 1948 first collective farms have been established. That meant the end of group colonization on real-estates as parcelling the land among peasants was adverse to the new agrarian policy. All the real-estates not yet recolonized were taken over by the State Real-Estates.

In the Province of Olsztyn 805 real-estates (area of 137,200 hectares, i.e. 37.8 per cent of the total area covered by real-estates) have been recolonized by 8517 families (36,023 persons). They owned 7719 horses and 11,523 cows between them. As an average every family was given about 12 hectares of land. It would have been possible to settle 3000 more families on these real-estates, but it would have been necessary not only to rebuild the destroyed buildings but to build new ones to do so. As it was the results of the

group colonization were quite good. It was due mainly to the attitude of Polish peasants who have taken the sole opportunity to obtain farms of their own. Most difficult living conditions at the beginning did not discourage them. Although at first they have been afraid that group colonization meant *kolkhozy*, active members of the peasant movement have succeeded to mitigate their fears.

In the Province of Olsztyn the results of group colonization were much better than in other provinces on the retrieved territories. It was so because the new settlers were provided with grain for sowing and potatoes for planting, they were given credit for tillage, materials for repairing their buildings, ration cards etc.

Only 5 parcelling co-operatives have been formed in the Province of Olsztyn (these co-operatives were only means for parcelling of the real-estates), all the other estates have been parcelled immediately.

The new settlers were to live temporarily on the real-estate premises and they were to build their own farmsteads in future. Unfortunately since 1948 only collective farms were being provided with building materials. In 1951 the peasants inhabiting the buildings of former real-estates were granted ownership of the premises they occupied.